

INSPIRACJE EDUKACYJNE



Tomasz Garstka

Psychopedagogiczne mity

Jak zachować naukowy sceptycyzm
w edukacji i wychowaniu



Wolters Kluwer

Tomasz Garstka

Psychopedagogiczne mity

Jak zachować naukowy sceptycyzm
w edukacji i wychowaniu

Zamów książkę w księgarni internetowej

profinfo.pl
księgarnia internetowa

Recenzent

Dr Tomasz Witkowski

Wydawca serii

Elżbieta Piotrowska-Albin

Wydawca

Izabella Małecka

Redaktor prowadzący

Joanna Maź

Opracowanie redakcyjne

Anna Krzesz

Łamanie

Violet Design Wioletta Kowalska

Ilustracja na okładce

iStock/chokkicx

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ
Więcej na www.legalnakultura.pl
POLSKA IZBA KSIĄŻKI

© Copyright by

Wolters Kluwer SA, 2016

ISBN: 978-83-8092-820-6

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

PODZIĘKOWANIA	9
WPROWADZENIE	13
ROZDZIAŁ 1	
PSYCHOLOGIA I PEDAGOGIKA JAKO DZIEDZINY NAUKI	25
ROZDZIAŁ 2	
KOMPETENCJA KRYTYCZNEGO MYŚLENIA	50
ROZDZIAŁ 3	
„DLACZEGO NIE DZIAŁA, SKORO UWAŻAM, ŻE DZIAŁA?”	71
CZĘŚĆ I	
MODA NA „NEURO”	97
ROZDZIAŁ 4	
WYGIMNASTYKOWAĆ MÓZG?	99
ROZDZIAŁ 5	
ZAPROGRAMOWAĆ NEUROLINGWISTYCZNIE	130

ROZDZIAŁ 6
POMAGAĆ INTEGROWAĆ SENSORYCZNIE 160

ROZDZIAŁ 7
BYĆ NEURODYDAKTYCZNYM INNOWATOREM 188

CZEŚĆ II
NAUCZANIE BEZ DOWODÓW EFEKTYWNOŚCI 211

ROZDZIAŁ 8
STOCZYĆ SIĘ Z PIRAMIDY DALE’A 213

ROZDZIAŁ 9
UTONAĆ W ZŁUDZENIACH STYLÓW UCZENIA SIĘ 230

ROZDZIAŁ 10
WYSZUKAĆ (JAKAŚ) INTELIGENCJĘ 254

ROZDZIAŁ 11
PODWYŻSZAĆ SAMOOCENĘ UCZNIÓW 282

ROZDZIAŁ 12
POZNAĆ MOC GRUPOWĄ KLASY 301

CZEŚĆ III
WYCHOWANIE, INTERWENCJA, TERAPIA 329

ROZDZIAŁ 13
CZY NAUCZYCIEL JEST „WYKRYWACZEM KŁAMSTW”
UCZNIÓW? 331

ROZDZIAŁ 14
CZY SZKOŁOM GROZI „IDEOLOGIA GENDER”? 354

ROZDZIAŁ 15

CZY RELIGIA W SZKOLE JEST GWARANCJĄ MORALNEGO
WYCHOWANIA? 392

ROZDZIAŁ 16

CZY WYZWOLENIE RODZICÓW UCZNIĄ Z „UWIKŁANIA”
MOŻE MU POMÓC? 417

ROZDZIAŁ 17

CZY DEBRIEFING PO SYTUACJACH KRYZYSOWYCH
ZAPOBIEGA PTSD? 431

ROZDZIAŁ 18

CZY FREUD I SPÓŁKA MAJĄ JESZCZE COŚ
DO POWIEDZENIA W SZKOLE? 458

NA ZAKOŃCZENIE 485

INFORMACJA O AUTORZE 495

PODZIĘKOWANIA

Książka ta nie powstałaby, gdyby nie moje spotkanie z założycielami i członkami Klubu Sceptyków Polskich. W pierwszej kolejności chcę wyrazić wdzięczność założycielom KSP: dr. Tomaszowi Witkowskiemu, dr. n. med. Maciejowi Zatońskiemu oraz członkom Rady Naukowej KSP. Chcę złożyć tu swoje szczególne podziękowanie koleżankom i kolegom z KSP, m.in.: dr Anecie Brzezickiej, dr. Konradowi Majowi, dr. Andrzejowi Śliwerskiemu, red. Marcinowi Rotkiewiczowi oraz aktywnym sympatykom tej organizacji *non-profit*: Urszuli Zadorożnej, Paulinie Gawrońskiej, Kamilowi Przybosiovi.

Konkretna recenzja dr. Tomasza Witkowskiego, który dba o jakość edukacji dorosłych również w ramach Stowarzyszenia Szkolenia Oparte na Dowodach (*Evidence Based Training*), pozwoliła mi uniknąć kilku poważnych wpadek, mylących skrótów myślowych i uproszczeń oraz pominięcia ważnych kwestii. Jeśli książka ta będzie pożyteczna, w dużym stopniu zawdzięczam to uwagom Recenzenta.

Serdeczne podziękowanie chciałem złożyć Małgorzacie Pomianowskiej, która nie tylko była wsparciem dla mnie w powrocie do aktywności zawodowej, gdy stałem się osobą niepełnosprawną

fizycznie, ale też jako pierwsza opublikowała w latach 2011–2012 serię moich artykułów pt. *Myslenie krytyczne w edukacji i wychowaniu* w prowadzonym wówczas przez siebie czasopiśmie „Poradnik Wychowawcy”. Obecnie mam możliwość trafić do Czytelników z popularyzacją psychologii naukowej na łamach pisma „Dyrektor Szkoły” Wydawnictwa Wolters Kluwer, którego Małgorzata jest Redaktor Naczelną. Ona też zachęciła mnie do opublikowania książki. Podziękować chciałem również Jakubowi Rzekanowskiemu, Redaktorowi Naczelnemu „Głosu Nauczycielskiego”. To w prowadzonym przez niego tygodniku w latach 2012 i 2013 mogłem publikować serię artykułów poświęconych psychopedagogicznym mitom. Wiele treści tej książki stanowi rozwinięcie zasygnalizowanych tam tematów.

W Wydawnictwie Wolters Kluwer dobrym duchem tej książki była Elżbieta Piotrowska-Albin, której należy się szczególnie podziękowanie. Moją bezpośrednią przewodniczką była pani red. Izabella Małecka, która wspierała mnie, nawet gdy karygodnie się spóźniałem. Wdzięczny jestem też redaktor językowej Annie Krzesz. Praca nad tekstem była przyjemnością, ponieważ wykraczała poza poprawki moich błędów, a przybierała formę rozmowy o treści książki. Dzięki temu wzbogaciłem tę treść o kilka bardzo trafnych komentarzy. Oczywiście za przyjęty przeze mnie styl narracji i jego niedostatki to ja ponoszę odpowiedzialność.

Wyrazy szacunku chcę złożyć promotorce mojej pracy magisterskiej, prof. Barbarze Bokus, która nauczyła mnie, jak korzystać z pomocy grona sędziów kompetentnych, by godzić badania jakościowe z ilościowymi. Praca moja okazała się na tyle przyzwoita, że zostałem zaproszony przez Panią Profesor do współautorstwa artykułu naukowego i w ten sposób, obok dziesiątek artykułów popularyzujących psychologię jako naukę, mam na swym koncie jedną (tylko jedną!) publikację naukową¹.

¹ B. Bokus, T. Garstka, *Toward a Shared Metaphoric Meaning in Children's Discourse: The Role of Argumentation*, Polish Psychological Bulletin 2009, vol. 40 (4), s. 193–203.

Wśród polskich dziennikarzy naprawdę niewielu potrafi solidnie przygotować swoje teksty czy audycje popularyzujące wiedzę naukową, docierając do naukowych źródeł. Godnymi podziwu nielicznymi wyjątkami są red. Marcin Rotkiewicz (dziennikarz naukowy, wieloletni pracownik działów nauki kilku czasopism – od 2001 r. w „Polityce”; w ramach stypendium Knight Science Journalism Program w latach 2008–2009 studiował na Massachusetts Institute of Technology i Harvard University) oraz red. Rafał Motriuk (dziennikarz radiowy, publicysta i wykładowca dziennikarstwa, korespondent naukowy Polskiego Radia, współpracownik BBC i RTÉ; podczas pracy w Sekcji Polskiej BBC w Londynie był wydawcą i producentem m.in. anglojęzycznego programu „Science In Action” emitowanego na antenie BBC World Service). Uważam za swój obowiązek wymienić ich jako przykłady godne naśladowania, od których mogę się tylko uczyć.

Aktywność red. Piotra Szwajcera, wydawcy i tłumacza książek dotyczących wiary i ateizmu, były powodem mojej decyzji, by nie pomijać w tej książce mitów dotyczących wychowania religijnego (rozdział 15).

Na koniec podziękowania dla Żanety Tymińskiej za cierpliwość i nadawanie czytelnej formy fragmentom tekstu z komentarzem „Nie wymądrzaj się, tylko wyjaśniaj”. No i oczywiście „Skracaj, skracaj!”.

WPROWADZENIE

Rozpocznę od odpowiedzi na pięć pytań, które mogą narzucać się osobie sięgającej po tę książkę. Pierwsze pytanie: w jakim celu napisałem tę książkę? Drugie: dla kogo jest ona przeznaczona¹? Trzecie pytanie: Jaką tematykę porusza? Pytanie czwarte: czym ta książka się wyróżnia? I pytanie piąte: jak czytać, by skorzystać?

Cel. Postanowiłem w jak najbardziej przystępnej formie upowszechnić wiedzę **naukową**, dotyczącą wybranych koncepcji i praktyk nauczania, wychowania i profilaktyki², a także „rozwijania potencjału”, „wspomagania rozwoju” oraz „terapii” dzieci

¹ W książce, pisząc o osobach, używam rodzaju męskiego (o ile kontekst nie wymaga zaznaczenia różnicy rodzaju, jak np. w rozdziale 14). Zachowuję tradycyjną poprawność językową, ale nie „poprawność genderową”, wymagającą wymieniania w tekście przedstawicieli i przedstawicielek obu płci, gdy pisze się o mężczyznach i kobietach (oraz używania odpowiednich końcówek rodzajowych). Proszę o wyrozumiałość, ale ekonomia języka i wygoda czytania sprawiają, że pozostanę przy tradycyjnej formule. Zaznaczam jednak, że – jeśli nie zastrzegam, iż jest inaczej – informacje przedstawione w książce mówią o Uczniach i Uczennicach, Nauczycielkach i Nauczycielach, Psychologach i Psycholożkach, Studentkach i Studentach, a kierowane są zarówno do Czytelników, jak i do Czytelniczek.

² Gdy piszę te słowa, program profilaktyki wydzielony jest z programu, stąd to nieco sztuczne oddzielenie wychowania od profilaktyki, którą uważam za element tego pierwszego.

(określanych w przepisach oświatowych jako mające specjalne potrzeby edukacyjne³). Jak dokonałem wyboru? Przedstawione przeze mnie koncepcje i twierdzenia – mimo swej popularności – nie mają poparcia w wynikach rzetelnych badań naukowych albo mają słabe lub żadne umocowanie we współczesnej psychologii, choć nierzadko ich propagatorzy na psychologię się powołują. Nie dowiedziono też rzeczywistej efektywności (lub zdyskredytowano ją) w przypadku zaprezentowanych w tej książce metod czy sposobów pracy, które są rekomendowane nauczycielom lub wdrażane w szkołach, przedszkolach i poradniach psychologiczno-pedagogicznych (a także w prywatnych gabinetach terapeutów). Koncepcje te i metody pracy są popularne z jednej strony dlatego, że przyszli nauczyciele, pedagodzy i psycholodzy nauczani są wielu z tych „prawd” nierzadko już podczas studiów, na studiach podyplomowych lub uczą się ich podczas dalszego doskonalenia zawodowego (szkolenia, poradniki). Drugi powód popularności opisanych przeze mnie koncepcji i metod to ich popularność medialna i rynkowa. W sieci reklamują się praktycy, rekomendacji udzielają im stowarzyszenia, w radiu i telewizji wychwalają je „eksperti”.

Adresaci. Książkę pisałem z myślą głównie o trzech grupach czytelników, mając na uwadze, jakie może przynieść im korzyści. Zainteresuje więc ona nauczycieli, psychologów i pedagogów ze szkół i poradni (psychologiczno-pedagogicznych i specjalistycznych) oraz studentów i absolwentów kierunków nauczycielskich,

³ Jak zapewne wiadomo nauczycielom, w prawie oświatowym określa się tym terminem ogromną grupę uczniów: z zaburzeniami i odchyleniami rozwojowymi (np. wady wymowy, obniżenie możliwości intelektualnych, dysharmonie rozwojowe); z niepełnosprawnością intelektualną, ruchową, dysfunkcjami narządów wzroku i słuchu, z zaburzeniami ze spektrum autyzmu; przewlekle chorych; niedostosowanych społecznie (z zaburzeniami w funkcjonowaniu emocjonalno-społecznym i trudnościami adaptacyjnymi); z trudnościami w nauce (powstałymi na skutek wymienionych wyżej zaburzeń i odchyłeń rozwojowych, niepełnosprawności, niedostosowania społecznego, problemów w funkcjonowaniu emocjonalno-społecznym lub niewłaściwego procesu edukacyjnego); z zaburzoną komunikacją językową (w tym obcokrajowców i powracających z zagranicy), a także tych, którzy przejawiają wybitne uzdolnienia.

pedagogiki i psychologii. Ponieważ jednak książka dotyczy psychopedagogicznych mitów, z pewnością może okazać się interesująca również dla rodziców dzieci w każdym wieku.

Dlaczego dla nauczycieli? Gdy pisałem tę książkę, polska szkoła, zgodnie z Podstawą programową⁴, zobowiązana była do przyjmowania perspektywy naukowej, mimo iż w praktyce do oświaty wkraczał dyskurs postmodernistyczny i konstrukcjonistyczny⁵. Nie wiem, jakie zmiany zostaną wprowadzone do Podstawy programowej w wyniku reformy edukacji. Pozostaje mi mieć nadzieję, że nie będzie to dystansowanie się od idei promowania myślenia naukowego. Do tej pory ci uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, którzy wybierali rozszerzenie z przedmiotów humanistycznych (a więc dyscyplin posługujących się raczej nadawaniem czy „rozpoznawaniem” znaczeń, a nie badaniem mechanizmów funkcjonowania i efektywności oddziaływań), mieli szansę zapoznać się z naukami przyrodniczymi. W ramach przedmiotu Przyroda nauczanie mogło przybrać postać modułów (wątków) przedmiotowych (biologia, chemia, fizyka, geografia) lub tematycznych. Zgodnie z tą wersją Podstawy programowej w szkole winno się uczyć m.in.⁶:

- posługiwania się **naukowymi metodami weryfikowania informacji** (np. źródło informacji, analiza danych, analiza wyników i wniosków pod kątem **zgodności z aktualną wiedzą naukową**);
- oceniania informacji i argumentów pod kątem naukowym, **odróżniania rzetelnych informacji naukowych od pseudo-naukowych**;

⁴ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17), załącznik nr 4 – Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, których ukończenie umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego.

⁵ Więcej na ten temat w rozdziale 1 i 14.

⁶ Załącznik nr 4 – Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych..., s. 236, podkreślenia moje.

- wskazywania **niekonsekwencji w wybranych tekstach pseudonaukowych**;
- oceniania krytycznego informacji medialnych pod kątem ich **zgodności z aktualnym stanem wiedzy naukowej**;
- analizowania **informacji reklamowych pod kątem ich prawdziwości naukowej**, wskazywania informacji niepełnych, niezrzetelnych, nieprawdziwych.

Innymi słowy, nauczyciele byli wprost zobowiązani do rozwijania krytycyzmu wobec „promocji pseudonauki” i do nauczania „naukowego sposobu myślenia”. Oczywiście w ustaleniach tej Podstawy programowej kryło się pewne zagrożenie dla promowania myślenia naukowego⁷. Zobowiązano do wyrabiania krytycyzmu wobec pseudonauki u „humanistów” w obszarze nauk matematyczno-przyrodniczych, lecz pozostała „czarna dziura”, która „wciągnęła” pseudonaukowe koncepcje nauk społecznych. To niebezpieczne, gdy „nauki” (studia) humanistyczne i empiryczne nauki społeczne są łączone w jedną kategorię⁸. Dlaczego? Będę starał się pokazać, że im bliżej „humanistycznej myśli”, tym łatwiej wpaść w pułapkę pseudonaukowych twierdzeń w obszarze nauk społecznych. Do **empirycznych nauk społecznych** (a nie humanistycznych) w klasyfikacjach naukowych dyscyplin empirycznych zalicza się na świecie: psychologię, socjologię, ekonomię, a nawet pedagogikę opartą na dowodach, choć oczywiście zajmują miejsce „nauk miękkich” w porównaniu z fizyką, chemią czy biologią.

Książka ta w pierwszej kolejności ma zachęcić nauczycieli do krytycznego myślenia na temat wybranych koncepcji i praktyk czy metod pracy, które prezentowano im podczas studiów lub nadal prezentuje się podczas szkoleń jako sprawdzone i efektywne. Krytyczne myślenie o mitach w edukacji, wychowaniu i terapii

⁷ Za wskazanie mi tej pułapki już w roku 2012 jestem wdzięczny Panu Aleksandrowi Ławińskiemu – nauczycielowi konsultantowi z Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze.

⁸ O różnicy między nauką (*science*) a naukami humanistycznymi (*studies*) w rozdziale 1.

jest dobrym punktem wyjścia, by wyrabiać perspektywę naukową u swoich uczniów, co pozostanie – mam nadzieję – jednym z celów polskiej szkoły.

Dlaczego dla psychologów i pedagogów? Specjaliści w tym zakresie pracujący z dziećmi, młodzieżą i ich rodzicami w przedszkolach, szkołach lub w poradniach psychologiczno-pedagogicznych czy gabinetach psychoterapii mogą – jak my wszyscy – kierować się psychopedagogicznymi mitami. Niektórym zdarza się trwać przy metodach pracy mających długą historię zastosowań (pod hasłem „uznana i sprawdzona”). Inni z kolei mogą ulegać czarowi nowości (pod hasłem „innovacja”). Wszyscy są przekonani do swoich metod pracy jako bardzo skutecznych i gotowi są przekonywać do tego innych, a nawet nauczać (w ten sposób „prawdy” zostają przekazane nauczycielom na drodze rozwoju zawodowego). Nie zawsze jednak przekonania takie są poparte wynikami badań naukowych, świadczącymi o rzeczywistej efektywności. Zdarza się też, że został wykazany brak rzetelnych dowodów na skuteczność danych metod (czytaj: można uznać je za nieefektywne). Takie przykłady znajdują się w tej książce. Dodam, że odwołam się do własnego przykładu oczarowania pseudonaukowymi twierdzeniami, by nie tworzyć wrażenia atmosfery oskarżania innych. Możliwe jest jednak – wiem to z własnej historii zawodowej – nabranie krytycyzmu wobec tego, czego było się – niesłusznie – gorącym wyznawcą.

Dlaczego dla studentów i absolwentów kierunków nauczycielskich, pedagogiki i psychologii? Mam nadzieję, że lektura tej książki pomoże w odsianiu ziarna od plew spośród tego, co zafascynowało podczas studiów oraz w podejmowaniu decyzji dotyczących studiów podyplomowych czy szkoleń specjalistycznych. Gdybym większą wagę przywiązywał do metodologii badań psychologicznych, nie zmarnowałbym wielu lat na głoszenie niepotwierdzonych tez i metod pomagania o wątpliwej skuteczności. Lepiej wcześniej niż później, lepiej późno niż wcale.

A jaką korzyść rodzice mogą odnieść z lektury tej książki? Uważam, że będzie ona ciekawa zarówno dla tych, których dzieci

uczęszczają do przedszkoli, jak i do szkół na każdym poziomie edukacji. Niektórzy z nich stają przed wyborem najlepszej z możliwych form pomocy dziecku, które ma kłopoty z uczeniem się, cierpi z powodu problemów emocjonalnych, ma problemy w kontaktach z innymi czy też przedstawiane jest przez nauczycieli jako sprawiające „trudności wychowawcze”, mające zaburzenia „integracji sensorycznej” albo „z ukrytymi talentami do rozwinięcia”. Książka ta będzie pomocna dla nich w podjęciu decyzji, na jakie formy pomocy dziecku nie warto marnować czasu (a także pieniędzy) oraz na czym nie budować złudnych nadziei. Rodzice dzieci i młodzieży znajdą tu pomocne wskazówki, jak sprawdzać, czy to, co specjaliści proponują jako formę pomocy, jest w ogóle warte przyjęcia.

Tematyka książki. Książkę rozpoczynają trzy rozdziały, ważne dla zrozumienia jej pozostałych trzech części. Rozdział pierwszy zawiera przystępne wprowadzenie w nowoczesne rozumienie psychologii i psychologicznej/psychoterapeutycznej/pedagogicznej praktyki opartej na dowodach (wynikach badań naukowych). Rozdział drugi wprowadza kluczową kwestię myślenia krytycznego. Natomiast rozdział trzeci prezentuje psychologiczne ustalenia dotyczące poznawczych iluzji i podatności na wpływy, które sprawiają, że ufamy, nie pytając o dowody.

Pierwsza część (złożona z czterech rozdziałów) traktuje o modzie na to, co odwołuje się do neurologii lub neuronauki (*neuroscience*) – czasem tylko w nazwie – by dodać nimb „naukowości” i robić wrażenie potwierdzonej efektywności. Część drugą (złożoną z pięciu rozdziałów) poświęciłem „prawdom” dotyczącym nauczania i uczenia się, które okazały się niewiarygodne, oraz metodom nauczania i uczenia się, które nie znalazły jak dotąd potwierdzenia swej efektywności. Trzecia część (złożona z sześciu rozdziałów) jest najbardziej różnorodna. Zajmuję się w niej kontrowersjami dotyczącymi koncepcji i praktyk wychowania, interwencji oraz pomocy psychologicznej i terapii. Na zakończenie zaś zwrócę uwagę na pułapki związane z systemem doskonalenia zawodowego nauczycieli.

Być może książka wyda się komuś nierówna. Choćby dlatego, że niektórym mitom czy kontrowersjom poświęcam więcej uwagi i analizuję je bardziej skrupulatnie. Jest to spowodowane moim nieustającym zadziwieniem, że mody na niektóre koncepcje czy praktyki trwają. Próbuję zatem dostarczać dowodów szczególnie tam, gdzie wydawać by mi się mogło, że dla każdego powinna być to „oczywista oczywistość”.

Charakter książki. Chcę, by ta książka popularyzowała wiedzę naukową, ale różniła się od „gazetowej” popularyzacji psychologii i pedagogiki, która często z naukowym podejściem ma niewiele wspólnego. Nie jest to jednak książka naukowa.

Książka cytatów... Zainspirowany książką Wiesława Łukaszeńskiego⁹ w rozdziałach umieściłem wiele cytatów. Część pochodzi z publikacji naukowych, część zaś z podręczników psychologii, a nie specjalistycznych artykułów. To nie przypadek. Zdecydowałem się pokazać, że o niektórych rzeczach uczą się obecnie studenci. Okazuje się, że gdy rozpoczynają szkolenia podyplomowe lub pracę zawodową, a ich mentorzy nie mają tej aktualnej wiedzy lub przywiązani są do swoich przekonań, mają skłonność zapominać o tym, czego uczyli się na studiach. Tak było i ze mną wiele lat temu, gdy po studiach położyłem się na kozetkę psychoanalityczną i szkoliłem się w zakresie psychoterapii psychoanalitycznej.

Niektóre z cytatów pochodzą z książek i artykułów popularyzujących naukę, a zdecydowałem się na ich umieszczenie, ponieważ sam bym lepiej nie ujął tego, co chciałbym, by stało się jasne. Ponadto na końcu każdego rozdziału znajdują się szczegółowe odwołania bibliograficzne, głównie do prac naukowych.

Książka przypisów... Czytelnik znajdzie w tej książce dużo przypisów. Niektóre dokładnie wskazują źródła: zarówno te, które poddawane są krytyce, jak i wyników badań, na których się opieram. Niektóre przypisy stanowią obszerniejsze moje dodatkowe komentarze. Choć odniesienia te znajdują się pod głównym

⁹ W. Łukaszeński, *Wielkie i te nieco mniejsze pytania psychologii*, Smak Słowa, Sopot 2015.

tekstem, mam nadzieję, że nie zakłóci to toku lektury, wręcz przeciwnie – sprawi, że będą łatwe do odnalezienia. Mam nadzieję, że dla zainteresowanych osób stanowiąc będą inspirację do dalszych poszukiwań.

Książka dygresji (pozornych)... Przytaczam czasem fakty, które mogą wydawać się tylko luźno związane z edukacją czy wychowaniem (np. kwestie klinicznych ambicji psychoanalizy). Pozwala to jednak lepiej zrozumieć sposoby, w jaki propagatorzy pewnych idei psychopedagogicznych przekonują do swoich racji.

Książka opinii czy faktów?... W książce przede wszystkim przedstawiam fakty oraz wyniki lub wnioski z badań. Pozwalam sobie jednak na wyrażanie własnej opinii i formułowanie komentarzy, czasem odbieranych zapewne jako ironiczne (ale zapewniam, że również autoironiczne, ze względu na moją historię zawodową). Doniesienia z badań naukowych i fakty będą starannie wskazane w jak najbardziej skrupulatnych odwołaniach bibliograficznych (w przypisach bibliograficznych na końcu rozdziałów oraz w cytatach). Mój osobisty styl odnoszenia się do pseudonauki pozostawiam ocenie Czytelników.

Książka napisana „pod tezę”?... Jeśli przekonanie o użyteczności wiedzy naukowej i konieczności informowania o pseudonaukowych mitach jest „tezą” – to owszem! Jeśli zamiar przekonania nauczycieli, pedagogów, psychologów i terapeutów pracujących z dziećmi i młodzieżą oraz rodziców do wartości takiego podejścia jest „tezą” – książka ta jest „pod taką tezę” napisana. Jeśli ktoś uznaje, że „perspektywa naukowa to jedynie neopozytywizm” – „epitet” ten jest dla mnie komplementem. Nauka nie jest jedynym obszarem wiedzy człowieka, ale jako sposób wyjaśniania rzeczywistości zajmuje według mnie pierwsze miejsce. To przekonanie naukowców nie zawsze jest podzielane przez przedstawicieli dyscyplin humanistycznych¹⁰.

Książka z tendencyjnym doбором źródeł... Na końcu rozdziałów znajduje się tylko wybrana bibliografia. I rzeczywiście może

¹⁰ Więcej na ten temat w rozdziale 1.

to zostać uznane za tendencyjne. Celowo dokonałem takiego wyboru, ponieważ nie są to źródła polecane przez propagatorów psychopedagogicznych mitów. Wskazuję w niej głównie książki sceptycznie odnoszące się do „prawd”, które omawiam w danym rozdziale. W bibliografii do trzech pierwszych rozdziałów polecam też książki zachęcające do myślenia naukowego, krytycznego i sceptycznego oraz pozycje wyjaśniające mechanizmy naszej podatności na czar pseudonaukowych lub niepotwierdzonych tez. Staralem się wskazać wszystkie znane mi źródła w języku polskim, ale bibliografię uzupełniłem też o wartościowe polecenia pozycje angielskojęzyczne. Wybór nie jest więc tendencyjny, lecz jest rzetelnym wskazywaniem źródeł naukowych. W przypisach nie unikam oczywiście podania źródeł krytykowanych tez.

Książka krytyczna... Chcę zachęcić do rozwijania myślenia krytycznego – warunku dla przyjmowania perspektywy naukowej w patrzeniu na efektywność oddziaływań psychopedagogicznych. (Niestety seminaria krytycznego myślenia są praktycznie nieobecne w programach zajęć na polskich uczelniach. Zakłada się, że jakoś samo „wejdzie w krew” na zajęciach z metodologii nauk.) Książka koncentruje się więc na przedstawieniu psychopedagogicznych mitów, nie jest zaś przewodnikiem po tym, co potwierdzone i skuteczne. Jednak zarówno osoby przygotowujące się do zawodu (studenci), jak i sami nauczyciele, pedagodzy i psychologowie znajdują w niej standardy wyboru naukowych teorii i metod pracy o efektywności wykazanej w wynikach badań. W wielu miejscach, szczególnie zmartwiony powszechnym brakiem wiedzy, sygnalizuję konstruktywne opcje dla popularnych pseudonaukowych mitów psychopedagogicznych, omówionych w książce.

„Pamiętnik”?... Jak wspomniałem, osobiście spędzałem czas na kozetce psychoanalitycznej oraz uczestniczyłem w kursach przygotowujących do pracy w roli psychoterapeuty psychoanalitycznego. Miałem więc okazję poznać w teorii, praktyce i... „na własnej skórze” sposób psychoanalitycznego rozumienia procesów psychicznych, pragnień i postrzegania rzeczywistości.

Udział w systemie szkolenia w zakresie psychoterapii tego nurtu (seminaria szkoleniowe, obowiązkowa własna psychoterapia, a potem psychoanaliza oraz superwizje¹¹ terapii prowadzonej z pacjentami) to coś jak „pełne zanurzenie”. Myśli się i widzi tylko tak, jak myśli i widzi otaczające środowisko zawodowe. Uwiedziony, oferowanym przez psychoanalizę, całościowym i „głębokim” rozumieniem rozwoju jednostki, problemów emocjonalnych i psychopatologii postanowiłem popularyzować pewne psychoanalityczne idee w oświacie¹². Dopiero wypadnięcie z tego systemu, spowodowane życiowymi kolejami losu (w których psychoanaliza nie okazała się pomocna, co dziś mnie nie dziwi), umożliwiło mi krytyczne spojrzenie z dystansu na to, w czym tkwiłem.

Oczywiście książka ta pamiętnikiem nie jest, ale celowo umieściłem w niej odwołania do własnej historii zawodowej (dotyczące nie tylko psychoanalizy). Po co? By na przykładzie pokazać podatność na przyjmowanie pseudonaukowych koncepcji i wiarę w „złote środki” i „cudowne metody”. Podatność, która może dotyczyć każdej osoby. Nie tylko rodziców dzieci, którzy chcą tego, co najlepsze dla swoich pociech, ale także praktyków, którzy identyfikowani jako autorytety, oferują pomoc młodym ludziom i ich rodzicom. W książce wyjaśniam, odkryte w badaniach naukowych, psychologiczne mechanizmy, które tę podatność wywołują.

Jak korzystać z lektury? Każdemu mitowi w książce poświęciłem osobny rozdział i w związku z tym można je czytać właściwie w dowolnej kolejności. Zachęcałbym jednak do zapoznania się najpierw z trzema pierwszymi rozdziałami. Pomogą lepiej rozumieć podstawę krytyki koncepcji opisanych w kolejnych

¹¹ Superwizja to konsultowanie procesu prowadzonej terapii z bardziej doświadczonym psychoterapeutą (rekomendowanym do jej prowadzenia).

¹² Ślady tego są m.in. tutaj: T. Garstka, *Zastosowanie koncepcji psychologicznych w pracy wychowawcy*, cz. IV, *Poradnik Wychowawcy 2010*, nr 38; tenże, *Opiekun nauczyciela – umiejętności psychologiczne*, Wydawnictwa CODN, Warszawa 2003. Odnoszę się do tych „mądrości” w rozdziale 18.

rozdziałach oraz psychologiczne i społeczne mechanizmy, które powodują, że tak łatwo się nabrać, że mity mówią o faktach.

W całej książce znajdują się wyróżnione fragmenty tekstu:



W ramach oznaczonych tym znakiem umieszczone są **cytaty** z artykułów i książek naukowych oraz popularnonaukowych bazujących na danych naukowych. Nie ukrywam, że te źródła są mi bliskie, ze względu na charakter tej książki;



W ramach oznaczonych tym znakiem umieściłem **pytania** zawierające kwestie do przemyślenia (niektóre w kontekście informacji zawartych w rozdziałach 1–3);



W ten sposób wyróżnione zostały części tekstu, które wskazują **dobre opcje** do psychopedagogicznych mitów: efektywne praktyki lub teorie, które weryfikowano w badaniach z dobrym skutkiem, lub po prostu sposoby pracy, które pozwolą nie zabrnąć w to, co mitami tu nazywam.

Podsumowując: Mam nadzieję, że książka ta obudzi czujność Czytelników wobec oferowanej pseudonauki, uruchomi krytyczne myślenie¹³, przyczyni się do popularyzacji wiedzy naukowej (zaniedbywanej działalności naukowców). To zaś, taką mam nadzieję, wpłynie na zwiększenie efektywności pracy nauczycieli oraz pedagogów i psychologów, pracujących w szkołach i poradniach; studentów ochroni przed angażowaniem swojego czasu, pieniędzy i wiary w pseudonaukowe koncepcje i reklamowane treningi w metodach pracy bez dowiedzionej efektywności; a rodzicom uczniów oszczędzi wydatków, czasu i bólu zawiedzionych nadziei z powodu inwestowania w nieefektywne formy pomocy dzieciom z trudnościami w uczeniu, problemami emocjonalnymi lub pomoże w udzieleniu wsparcia w rozwijaniu talentów.

¹³ Słowa Philipa G. Zimbardo: „Włącz myślenie krytyczne” (zob. rozdział 1).

1

PSYCHOLOGIA I PEDAGOGIKA JAKO DZIEDZINY NAUKI

W rozdziale:

- Czym się różnią „dobre praktyki” od nauk stosowanych?
- Co oznacza pełny cykl w tworzeniu nauki społecznej?
- Co przemawia za tym, że psychologia i pedagogika to empiryczne nauki społeczne?
- Co znaczą: psychologia, pedagogika i nauczanie oparte na dowodach (*evidence-based*)?
- Co różni nauki społeczne od „nauk” (studiów) humanistycznych?
- Jakie są metody naukowych badań i analiz?

Siła uwodzenia rozumu przez mity jest duża. Sposobem, w jaki to się dzieje, zajmę się w rozdziale 3. W tym rozdziale chcę przekonać do powrotu do empirycznych dowodów naukowych i przypomnieć, co pozwala nam oddzielić **pseudonaukę** od nauki.

OD „DOBRYCH PRAKTYK” DO NAUKI STOSOWANEJ

Zapewne każdy nauczyciel chce być profesjonalistą, chce być jak najbardziej efektywny w nauczaniu i wychowaniu. Podobnie pedagog lub psycholog, który również chce być jak najbardziej skuteczny w pomocy dzieciom, które tego wymagają – czy to z powodu kłopotów z uczeniem się, zaburzeń w obszarze emocjonalno-społecznym, czy w pełnym „rozwoju potencjału” i „ukrytych talentów”. Kuszą koncepcje całościowe i praktyki „holistyczne”, których propagatorzy obiecują nadzwyczaj dobre skutki. Kim są owi propagatorzy tych sposobów „dobrego rozumienia” i metod prowadzenia do „gwarantowanego sukcesu”? Zwykle to sami twórcy danych sposobów pracy i koncepcji, które takie podejście uzasadniają. Dalej są praktycy danego nurtu, wyszkoleni przez uczniów twórców koncepcji lub przez następców tych uczniów albo następców tych następców. Kogo zatem jako specjalistę przedstawia się rodzicom uczniów potrzebujących psychopedagogicznej pomocy? „Dobrego praktyka”. Jakie oddziaływania uznaje się za efektywne? Opisywane jako „dobra praktyka”. Do czego podczas szkoleń często odwołują się osoby prowadzące? Do „dobrych praktyk”.

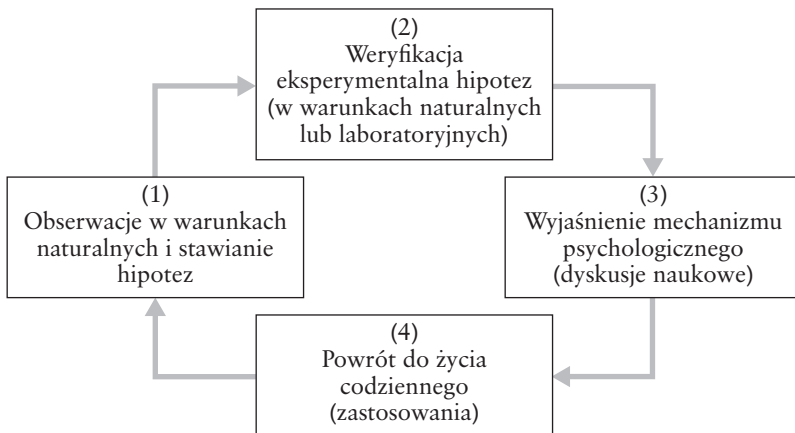
Część nauczycieli, pedagogów i psychologów-praktyków uznaje, że pedagogika i psychologia jako dyscypliny akademickie są przez swą „naukowość” oderwane od rzeczywistości codziennego nauczania, wychowania i pomocy psychologicznej. Opisywanie „dobrych praktyk” bazuje na docenianiu nauczycieli, pedagogów i psychologów jako efektywnych, refleksyjnych praktyków, którzy nie mogą się mylić, bo „ich doświadczenie mówi, że...”. Moja opinia jest następująca: rzeczywiście, być może środowisko naukowe psychologii i pedagogiki akademickiej zbyt mało uwagi poświęca kwestii zastosowań. A jeśli to robi, to być może zbyt małą wagę przykładają do komunikacji i popularyzacji tej wiedzy... Jednak równie dobrze można powiedzieć, że zwolennicy bazowania jedynie na opisie „dobrych praktyk” nie wkładają wysiłku w studiowanie wyników badań i przenoszenie do praktyki tego, co z nich

wynika. Dużo łatwiej relacjonować „dobre praktyki” niż zająć się badaniami rzeczowej efektywności opisywanych metod.

Największym zagrożeniem jest to, że w relacjonowaniu własnych doświadczeń nieuchronnie w większości sytuacji kierujemy się złudzeniami czy „tendencjami” poznawczymi (*cognitive biases*), którymi zajmuję się w następnym rozdziale.

Robert B. Cialdini, autor znanej w Polsce pracy na temat wywierania wpływu i manipulacji¹, opisał „cykl nauki” w tworzeniu teorii naukowej i zastosowań psychologii² (zob. rys. 1.1). Warto zwrócić tu uwagę na wymóg weryfikacji twierdzeń (także tych dotyczących efektywności).

Rys. 1.1. Cykl nauki według R.B. Cialdiniego



Źródło: opracowanie własne na podstawie C.R. Mortensen, R.B. Cialdini, *Full-Cycle Social Psychology for Theory and Application*, *Social and Personality Psychology Compass* 2010, nr 4, s. 53–63 oraz R.B. Cialdini, *A full-cycle approach to social psychology* (w:) G.C. Brannigan, M.R. Merrens (red.), *The social psychologists: Research adventures*, McGraw-Hill, New York 1995, s. 52–73.

¹ R.B. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.

² R.B. Cialdini, *A full-cycle approach to social psychology* (w:) G.C. Brannigan, M.R. Merrens (red.), *The social psychologists: Research adventures*, McGraw-Hill, New York 1995, s. 52–73.

Psychopedagogiczne mity

Tomasz Garstka – psycholog, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, szkolił się w zakresie socjoterapii i psychoterapii psychoanalitycznej. Jest członkiem Klubu Sceptyków Polskich. Obecnie w ramach fundacji Wsparcie i Rozwój zajmuje się prowadzeniem warsztatów i szkoleń dla nauczycieli, wychowawców, pedagogów, podczas których opiera się na wynikach badań naukowych lub prezentuje standardy badania efektywności przedstawianych metod. Jest autorem tekstów popularyzujących naukę sceptycyzm i myślenie krytyczne w oświacie publikowanych w piśmie „Dyrektor Szkoły”.

W książce omówiono popularne tezy, niepoparte wynikami naukowych badań empirycznych, i mity na temat metod nauczania, wychowania, pomocy psychopedagogicznej dla dzieci i młodzieży. Przedstawiono psychologiczne mechanizmy i wyjaśniono, dlaczego łatwo dać się uwieść pseudonauce, kierując się dobrymi intencjami.

Publikacja przeznaczona jest dla nauczycieli, psychologów, pedagogów, terapeutów pedagogicznych i rodziców uczniów. Zainteresuje również studentów kierunków nauczycielskich, psychologii, pedagogiki.

„(...) to książka niezwykle ważna, potrzebna i rzadka. Autor rozprawia się z obecnymi w edukacji mitami nie tylko z pozycji obiektywnego obserwatora, lecz także aktywnego praktyka nierzadko wcześniej uwikłanego w ich rozpowszechnianie, co zwiększa wiarygodność przekazu. Niezwykle cenne są odwołania do literatury i rzetelne „śledztwa”, jakie przeprowadził, aby ustalić pochodzenie niektórych pseudonaukowych koncepcji. Napisana przystępnym językiem z pewnością znajdzie szerokie grono odbiorców wśród nauczycieli, rodziców zainteresowanych głębiej edukacją swoich dzieci i – na co szczerze liczę – wśród reformatorów edukacji i osób decydujących o jej kształcie”.

dr Tomasz Witkowski

CENA 49 ZŁ (W TYM 5% VAT)



9788380928206 W01P01

ISBN 978-83-8092-820-6



9 788380 928206

ZAMÓWIENIA:

INFOLINIA 801 04 45 45, FAX 22 535 80 01
ZAMOWIENIA@WOLTERSKLUPER.PL
WWW.PROFINFO.PL



Wolters Kluwer